

Kolejna swastyka

Hitlerowska swastyka znów pojawiła się w Olsztynie. Namalowano ją na tablicy poświęconej Ericowi Mendelsohnowi, pochodzącemu z Olsztyna żydowskiemu architektowi. Na poświęcony mu wieczór specjalnie przyjechała z Izraela jego ponadśledemdziesięcioletnia siostrzenica.

- Postaramy się zmyć swastykę, by jej nie zobaczyła. - powiedziała nam w niedzielę przed południem Małgorzata Jackiewicz-Garniec ze Stowarzyszenia Wspólnota Kulturowa „Borussia”.

Tablicę w połowie maja umieszczono na

ścianie byłej żydowskiej kaplicy pogrzebowej. Stoi ona przy ul. Zyndrama z Maszkowic, obok nie istniejącego cmentarza żydowskiego. Budynek projektował żyjący w latach 1887 -1953 Mendelsohn. „Borussia” chce tam umieścić poświęconą mu wystawę.

Swastykę z tablicy udało się zmyć kilkanaście minut po śledemnastej. Antyżydowskie napisy pozostały jednak na tyłnej ścianie kaplicy.

O 18 w budynku rozpoczął się wieczór poświęcony Mendelsohnowi. **MARIUSZ KORZUS**



Wcześniej swastykę namalowano na cmentarzu żołnierzy i dziecięcych oraz stojącej koło polikliniki tablicy poświęconej ofiarom hitlerizmu. Za każdym razem obok niej pojawiał się napis NSMR, czyli Narodowosocjalistyczna Młodzież Robotnicza. Tak nazwało się kilku młodych mieszkańców Olsztyna, którym Pan Bóg poskapał rozum.

Swastyka była symbolem Narodowosocjalistycznej Robotniczej Partii Niemiec, czyli hitlerowców. W Polsce, jako swolm znakiem, może się nią posługiwać tylko ten, kto uważa, że w Oświęcimiu i innych obozach koncentracyjnych hitlerowcy wykonali kawał dobrej roboty.

MARIUSZ KORZUS

■ Do skandalu nie doszło. Swastykę udało się zmyć. fot. BK